Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

# KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 225 4

Poznań, czwartek dnia 14 maja 1936

Rok 31

# W Genewie gra idzie na zwłokę

## Sesja nadzwyczajna 16 czerwca — Przedłużenie mandatu p. Lestera w Gdańsku i stwierdzenie p. Komarnickiego — Przygnębiający nastrój w Paryżu

Genewa. (PAT) Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi odroczono przedewszystkiem dyskusję nad raportem w sprawie niewolnictwa oraz sprawę naruszenia traktatów lokarneńskich. Następnie Rada postanowiła, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zbierze się 16 czerwca. Gdyby okoliczności tego wymagały, mogłaby się Rada zebrać także wcześniej.

Następnie Rada przyjęła raport min. Edena w sprawie przedłużenia na rok mandatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera. Przy tej sposobności delegat polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, wygłosił następujące oświadczenie:

„W imieniu rządu polskiego popieram raport sprawozdawcy. Korzystam z tej sposobności, aby stwierdzić z zadowoleniem, że nadzieje, wyrażone przez przedstawiciela Polski w styczniu, co do dobrej woli senatu wolnego miasta w sprawie uregulowania trudnych zagadnień, spełniły się. Zagadnienia te są istotnie załatwiane w ramach statutu wolnego miasta i z uwzględnieniem uprawnionych interesów ludności. Jestem bardzo szczęśliwy, dowiedziawszy się, że p. Lester gotów jest spełniać w Gdańsku jeszcze przez rok misję, w czasie której dawał zawsze dowody swej wielkiej objektywności i zupełnego oddania się zadaniom, powierzonym mu przez Radę Ligi Narodów.“

Sekretarz generalny Ligi proponuje mianować p. Piotra Schou, obecnego posła duńskiego w Warszawie, dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów. Propozycję tę Rada jednomyślnie zatwierdziła.

Następnie odbyło się publiczne posiedzenie Rady, na którem postanowiono przedłożyć raport w sprawie składu Rady zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa. (PAT) Wczoraj delegat Polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki i pani Komarnicka wydali obiad, na którym byli obecni: minister spraw zagr. Beck, min. Paul Boncour, min. Massigli, dyr. Lubieński, dyr. Gwiazdowski, dyr. gab. min. Paul Boncoura Foulques - Duparc, p. Lagrade oraz członkowie delegacji polskiej. Po obiedzie min. Beck wręczył p. Foulques-Duparc odznaki komandorji „Polonia Restituta“.

Paryż. (PAT) Wyniki obrad i konferencyj genewskich wywarły w Paryżu przygnębiające wrażenie. Cała prasa niemal jednomyślnie daje wyraz obawom, aby Włochy nie opuściły ostatecznie Ligi Narodów, ponieważ w tym wypadku znalazłyby się w orbicie mocarstw, które już Ligę opuściły. W tej sytuacji stosunek Francji do Włoch stawałby się coraz trudniejszy, a w razie trwania, czy zaostrzenia się zatargu angielsko - włoskiego, przyjaźń francusko - włoska mogłaby być poważnie zagrożona.

Cały szereg dzienników, szczególnie prawicowych, z goryczą oskarża Anglję o to, że jest odpowiedzialna za wytworzenie się w Europie obecnej sytuacji, tak niekorzystnej dla Francji. Dzienniki prawicowe wyrażją podejrzenie i obawę, że Anglja dojdzie wreszcie za kulisami do porozumienia z Włochami.

Wobec tego kilka dzienników w depeszach z Genewy wysuwa koncepcję podjęcia przez Francję inicjatywy, któraby zapobiegła dalszemu gmatwaniu się sytuacji. Inicjatywa ta polegać miałaby na zwołaniu konferencji śródziemnomorskiej, a więc w pierwszym rzędzie Anglji, Włoch i Francji, któraby umożliwiła stworzenie równowagi na Morzu Śródziemnem, aby w ten sposób doprowadzić do pojednania angielsko - włoskiego. Jako drugie zagadnienie, uważane w tej chwili za nie do uniknięcia i za palące, wypływa na szpaltach prasy francuskiej zagadnienie reformy Ligi Narodów.

# Po obradach mocarstw lokarneńskich

Paryż. (PAT) Informacje genewskie o obradach państw lokarneńskich wywołały w Paryżu poważne rozczarowanie. Prasa ubolewa, że zebranie to odbyło się tylko w gronie trzech mocarstw bez udziału Włoch. Jako moment pocieszający przytaczają jednak dzienniki, że baron Aloisi przyjął zaproszenie na to posiedzenie i że min. Eden, po porozumieniu się z Londynem, zgodził się spotkać z bar. Aloisim w tym zespole, tak, iż tylko przedwczesny wyjazd delegacji włoskiej z Genewy uniemożliwił odbycie posiedzenia w gronie czterech. Jako dalsze momenty pocieszające dzienniki informacyjne przytaczają dwa punkty: 1) na zebraniu stwierdzono, że powolny rozwój wydarzeń nie może oznaczać przedawnienia sprawy nadreńskiej i 2) min. Eden potwierdził ponownie zobowiązania Anglji.

# Oczy negusa zwrócone ciągle ku Genewie...

## *W Rzymie gotują się do uroczystości koronacyjnych*

Jerozolima. (PAT.) Cesarz Haile Selassie udzielił wywiadu przedstawicelowi Reutera, zapowiadając, iż uda się do Genewy przed przyszłą sesją Rady Ligi Narodów. Później cesarz zamierza wyjechać do Londynu.

Czyniąc aluzję do wyjazdu delegacji włoskiej z Genewy, Haile Selassic powiedział: W stanowisku Włoch widzę wyraz niezadowolenia Rzymu wobec odmowy Rady Ligi uznania utraty niepodległości przez Abisynję. Gdyby Rada Ligi wypowiedziała się na korzyść tezy włoskiej, równałoby się to wyrzeczeniu się paktu Ligi i byłoby zachętą do wszelkich nowych zakusów przeciwko małym narodom.

Wyraziwszy wdzięczność za gościnność, jakiej doznaje ze strony władz brytyjskich w Palestynie, Haile Selassie zapewnił, iż jest zdecydowany bronić do końca sprawy Abisynji i pracować w drodze pokojowej nad uwolnieniem swego kraju z pod panowania wojskowego najeźdzców.

Oczy nasze — powiedział Haile Selassie — są stale zwrócone ku Genewie. Pomimo ostatnich wydarzeń, mamy ciągle zaufanie do Ligi Narodów, dążąc do przywrócenia całkowitej i opartej na tradycjach niepodległości Abisynji.

Rzym. (PAT.) Dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu faszystowskiego, który dokona ratyfikacji dekretów królewskich z dnia 9 maja. Dekrety te zostaną przedstawione izbie przez Mussoliniego. Przy ratyfikacji zastosowana zostanie procedura nagła.

W sobotę zbierze się nadzwyczajne posiedzenie senatu, który również dokona ratyfikacji dekretów z dn. 9 maja. Na posiedzeniu senatu obecni będą książęta krwi, przebywający we Włoszech.

Rzym. (PAT.) W kołach faszystowskich krąży pogłoska, że koronacja króla Wiktora Emanuela III na cesarza Abisynji nastąpi w Rzymie jeszcze w ciągu tego miesiąca. Wymieniana jest data 24 maja. W czasie uroczystości koronacyjnych przewidziany jest podobno bankiet dla przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie włoskim.

Potwierdza się również pogłoska, że z okazji koronacji ogłoszona będzie szeroka amnestja, z której skorzysta m. in. przeszło 1000 osób, skazanych za przestępstwa polityczne. Zniesiony ma być również nadzwyczajny trybunał dla obrony państwa.

## Przyjęty... z zastrzeżeniami

Londyn. (PAT.) Premjer Baldwin oświadczył wczoraj w izbie gmin, że ambasador włoski wręczył w brytyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych kopję dekretu włoskiego, proklamującego aneksję Abisynji i nadającego tytuł cesarza abisyńskiego królowi włoskiemu. Ambasador włoski — dodał Baldwin — został poinformowany, że dokument ten jest przyjęty z wszelkiemi zastrzeżeniami i będzie prędstawiony ministrowi spraw zagranicznych po jego powrocie z Genewy.

# Na cele wojskowe

Warszawa. (PAT) Minister spr. wewn. Raczkiewicz przyjął w dniu 13 b. m. na audjencji delegację urzędników centralnego ministerstwa, która zawiadomiła o uchwale zespołu urzędników i funkcjoarjuszów niższych ministerstwa w sprawie ufundowania przez nich i ofiarowania armji samolotu ćwiczebnego.

Minister wyraził delegacji swe gorące uznanie dla inicjatywy urzędników ministerstwa.

Warszawa. (PAT) Pracownicy polskich zakładów optycznych w Warszawie uchwalili ofiarować na cele obrony państwa 10.000 godzin pracy ponad normę w przeciągu roku bież. celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie zarząd zakładów, solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materjał, potrzebny dla wykonania tych przyrządów.

# Zjazd Małej Ententy

Bukareszt. (PAT). Wizyty ks. Pawła jugosłowiańskiego i prez. Benesza w Bukareszcie mają nastąpić w czerwcu. Według niepotwierdzonych wiadomości, równocześnie przybędą ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy oraz szefowie sztabów generalnych.

Słychać poza tem, że z początkiem lipca przyjedzie do Bukaresztu na uroczystości wojskowe bataljon jugosłowiański i bataljon czechosłowacki.

# Program poświęcenia M.-S. „Batory”

Gdynia. (PAT) Stojący przed dworcem morskim w Gdyni M/S „Batory“, który przybył 11 bm., zwiedzany jest licznie przez ludność wybrzeża i Gdyni.

Obecnie czynione są przygotowania do uroczystości poświęcenia i podniesienia bandery, które odbędą się w niedzielę, 17 b. m. W uroczystościach wezmą udział członkowie rządu, poseł węgierski w Polsce de Hory wraz z wycieczką węgierską i delegatami kół węgiersko - polskich w liczbie około 300 osób.

Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Okoniewski. Uroczystość rozpocznie się mszą św. na pokładzie M/S „Batory“. Następnie przewidziane jest przemówienie przedstawiciela rządu, uroczyste podniesienie bandery, odegranie hymnów włoskiego, duńskiego, kanadyjskiego i St. Zjednoczonych, wręczenie kapitanowi M/S „Batory“ podarunku od premjera królewstwa Węgier, Goemboesa, przemówienie posła węgierskiego de Hory z odegraniem hymnu węgierskiego i podniesieniem na maszcie głównym bandery węgierskiej. Uroczystości zakończy przemówienie prezesa rady nadzorczej Linji Gdynia—Ameryka oraz zwiedzanie statku przez zaproszonych gości.

# Tylko eskadry lotnicze dają gwarancję pokoju!

## Czyś złożył już datek na samolot bojowy „Chrobry“?

**Składki wpłacać można w administracji naszych pism — Poznań, św. Marcin 70, albo na konto P. K. O. 200 149.**

# Wiosna w górach Szwecji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Sztokholm, w maju.

Kalendarz już dawno wskazuje wiosnę, ale na ulicach Sztokholmu nadal chodzą w ciepłych okryciach, jest zimno i szaro, wygląda na jesień. Coprawda były już dnie słoneczne i ciepłe, lecz nie sprowazdiły one wiosny, w lesie leżą jeszcze miejscami zapóźnione zwały śniegu, a pączki na drzewach nie obudziły się ze snu.

O ile jednak tu panuje jesień, w górach środkowej i północnej Szwecji jest jeszcze w pełni sezon zimowy: Härjedalen, Jämtland i Laponja leżą białe i ciche pod grubym płaszczem śniegów. Nie jest to śnieżna wiosna tatrzańska, z upalnem słońcem, halniakiem i firnem, lecz zima mroźna i wietrzna, prósząca śnieżną zadymką po rozległych pustkowiach fjeldów.

W miesiącach zimowych dnie są zbyt krótkie, a w Riksgränsen i Abisko niema ich wogóle, dlatego też właśnie teraz jest w górach Szwecji prawdziwy sezon narciarski. Wprawdzie małe zimowiska Härjedalen obumarły już nieco po świętach, ale w Are i Storlien w Jämtladzie, a przedewszystkiem na północy w stacjach narciarskich: Riksgränsen, Abisko, Rättvik i Kebnekaise w schroniskach panuje wręcz niesamowity tłok, a miejsca trzeba zamawiać na 2 tygodnie naprzód przez Skodfrämjandet (Szwedzkie Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa). I tak będzie jeszcze do czerwca, a w Riksgränsen nawet do lipca.

Góry Szwecji różnią się wybitnie charakterem od gór kontynentu, uderzają przedewszystkiem rozległością i pustką. Nad bezgranicznemi przestrzeniami lasów szpilkowych wznoszą się białe, niezalesione przestrzenie, poprzedzone zaroślami karłowatej brzozy, które kulminują w płaskich, nieraz skalistych wierzchołkach. Szczyty są stłoczone w samotne masywy, zajmujące wiele set kilometrów kwadratowych powierzchni. Między nimi leżą płaskie wnęki szerokich dolin, pełnych jezior i potoków, prawie w całości okrytych rzadkim, parkowym, ale zupełnie pierwotnym lasem, wśród którego tu i ówdzie tulą się grupki schludnych, małych, drewnianych domków, malowanych najczęściej na czerwono, z białemi okiennicami. Wewnątrz nich panuje prawie oślepiająca czystość i porządek, a przedstawiają się one o wiele przytulniej niżby z zewnętrznego wyglądu można było wnosić.

W miejscowościach, zalecających się szczególnie dobremi terenami narciarskiemi, pobudowało Skidfrämjandet stacje narciarskie, składające się z kilku schronisk - pensjonatów z obowiązkową przynajmniej jedną flagą szwedzką na wysokiej tyczce. Urządzenia są wygodne, ale nienazbyt komfortowe. Z wyjątkiem kilku większych zimowisk, ceny conajmniej umiarkowane, a wogóle znacznie niższe, niż w Polsce. Niektóre małe schroniska, obliczone na przedwojenny ruch turystyczny, są obecnie w zupełności niewystarczające i z reguły niema w nich miejsca, a wygoda jest dość problematyczna. I tak, ostatnio, zdarzyło mi się w schronisku Skidfrämjandet na stokach Helagsfjället (1796 m), najwyższego szczytu Szwecji środkowej, nocować w 18 osób w pokoju, przeznaczonym na 4.

Na ważniejszych szlakach leżą też liczne schroniska niezagospodarowane, zaopatrzone w paliwo i sprzęt kuchenny, gdzie przy dobrej organizacji wycieczki można całkiem wygodnie spędzić noc. Mimowoli nasuwa się myśl, że gdyby takie całkowicie otwarte schronisko powstało w Polsce, to rozkradzionoby wszystko w 3 dni — ba, co ja mówię, 2 godziny, a nawet łóżka spalonoby w piecu — naocznym świadkiem tego rodzaju gospodarki byłem w swoim czasie w niezagospodarowanem schronisku P. T. T. w Dolinie Starorobociańskiej, które zresztą było „hermetycznie" pozamykane ze wszystkich stron.

Narciarstwo turystyczne w Szwecji ma z konieczności inny charakter, niż u nas: przedewszystkiem trzeba pokonywać wielkie przestrzenie, na których orjentacja we mgle jest o wiele trudniejsza, niż w naszych górach, gdzie zawsze występują jakieś charakterystyczne utwory, stanowiące dobre punkty oparcia, nadto jest naogół dużo zimniej, nietyle może ze względu na samą temperaturę, ile na ostry wiatr, wiejący na otwartych przestrzeniach fjeldów; bardzo niebezpieczne są częste burze śnieżne.

Wszystko to razem sprawia, że przedewszystkiem rozwinęło się narciarstwo płaskie, długodystansowe, czego najlepszym dowodem jest chociażby to, że wszystkie 4 pierwsze miejsca na Olimpjadzie zimowej w Garmisch - Partenkirchen zajęli w biegu na 50 km Szwedzi Nadto samotne wyprawy górskie, jako bardzo niebezpieczne, są rzadko uprawiane, przeważnie spotyka się większe partje, sunące szybko długiemi szeregami jednym i tym samym śladem.

W ostatnich czasach jednakże kładzie się w Szwecji wielki nacisk na technikę zjazdową, a w całym kraju istnieją liczne szkoły jazdy alpejskiej, zaś najbardziej popularnym rodzajem zawodów jest slalom. Tendencja ta sprawia nawet, że dawniej powszechnie używane wąskie narty biegowe wyszły prawie całkiem z mody, a w ich miejsce używa się desek, jak na miejscowe stosunki bezsprzecznie za szerokich.

Trudność zaaprowjantowania na wielkich niezamieszkanych przestrzeniach powoduje konieczność zabierania ze sobą wielkich ilości bagaży, które przenosi się albo w plecakach z rusztowaniem, albo ciągnie się za sobą na małych lekkich saneczkach, t. zw. „pulkach", czasem zaś jako siły pociągowej używa się psów lub renów. Nieraz również przy długich wyprawach wypada nocować poza schroniskami, w namiotach lub eskimoskich lodowych chałupkach, t. zw. „iglu", które buduje się na poczekaniu ze śniegu.

Narciarstwo turystyczne w Skandynawji wymaga wielkiego hartu zarówno charakteru, jak ciała, a bez odpowiedniej zaprawy sportowej już przeciętna wycieczka jest niesłychanie wyczerpująca. Twarde jest prawo gór, wypisane niewidzialnemi trzcionkami na surowym, melancholijnym krajobrazie.

A. W. FIRSOFF.

## Z CHWILI

Więc po tow. Ziemięckim przychodzi kolej na tow. Moraczewskiego, szefa Związku Związków Zawodowych, który miałby być powołany na wybitne stanowisko? Czyli tow. Moraczewski miałby zostać specjalnym komisarzem robót publicznych?

Postać tow. Moraczewskiego jest społeczeństwu aż nadto znana: dość wspomnieć „lubelski rząd ludowy", — następnie demagogiczną rolę w kolejnych Sejmach, — dalej rozbicie polskiej większości parlamentarnej przez wyciągnięcie z niej P. P. S., co już przygotowywało grunt dla wypadków majowych, — jeszcze później „programowe" oświadczenie w Poznaniu z okazji otwarcia nowej elektrowni, że minister, któryby nie wydał wszystkiego, co przewiduje budżet jego resortu, winien być postawiony pod mur i rozstrzelany, — ostatecznie świeżo udział kierowniczy w czerwonym pochodzie pierwszomajowym w Warszawie. Wszystko to, razem wziąwszy, — szczególne kwalifikacje na specjalnego komisarza robót publicznych.... I to właśnie w dzisiejszych ciężkich czasach....

*

Z powodu naszej akcji na rzecz zakupna samolotu bojowego dla armji polskiej „Dziennik Pozn." woła: „Brawo! Tylko przyklasnąć można tej pięknej inicjatywie", ale... Ale — „to przecież realizacja jednego z fragmentów programu marszałka Piłsudskiego" — dodaje „Dziennik Pozn.".

A nam się zdawało, że program silnej, racjonalnie wyposażonej armji polskiej, to program każdego patrjoty polskiego.

Mniejsza zresztą o komentarze i pieczęci wspomnianego pisma. Rzecz najważniejsza, by w akcji naszej wzięły udział najszersze warstwy społeczeństwa, w ten sposób dając realny wyraz swemu patrjotyzmowi i gorącemu stosunkowi do armji narodowej.

# Dekret o zwierzchnictwie nad siłami zbrojnemi

Warszawa. (PAT) W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 maja o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

Art. 1 dekretu postanawia. iż zwierzchnictwo nad siłami zbrojnemi sprawuje w czasie pokoju prezydent R. P. przez generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych.

Art. 2 postanawia, iż w sprawach, dotyczących zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi oraz przygotowania obrony państwa, Prezydent R. P. wydaje akty urzędowe, w formie dekretów i zarządzeń, które są kontrasygnowane bądź przez premjera i ministra spraw wojskowych.

Art. 3 stwierdza, iż prezydent R. P. jako zwierzchnik sił zbrojnych określa sposób odbywania służby wojskowej i podstawowe obowiązki i prawa żołnierzy, wydaje przepisy o pociąganiu żołnierzy do odpowiedzialności honorowej, ustala porty i przystanie wojenne oraz obszary warowne i rejony umocnione, nadaje żołnierzom stopnie oficerskie, mianuje i zwalnia na wniosek ministra spraw wojskowych, uzgodniony z generalnym inspektorem sił zbrojnych, podsekretarzy stanu w M. S. Wojsk, inspektorów armji, generałów do prac, szefa sztabu głównego, generałów inspekcjonujących oraz dowódców dywizyj, dowódców równorzędnych i wyższych. Wreszcie nadaje ordery i odznaczenia wojskowe.

Art. 4 i 5 dotyczą stanowiska generalnego inspektora sił zbrojnych, który jest generałem przewidzianym na naczelnego wodza. Do zakresu prac generalnego inspektora sił zbrojnych należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną państwa i przygotowaniem sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego, a w szczególności stawianie rządowi postulatów w dziedzinie obrony państwa, przygotowanie planów operacyjnych i mobilizacyjnych, dawanie dyrektyw ministrowi spraw wojskowych w zakresie jego prac, związanych z przygotowaniem sił zbrojnych do zadań wojennych, kontrola w dziedzinie wyszkolenia, sprawności bojowej i przygotowania wojennego sił zbrojnych oraz stawianie ministrowi spraw wojskowych wiążących postulatów co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do prac, szefa sztabu głównego, generałów inspekcjonujących, tudzież wszystkich dowódców od dowódcy pułku wzwyż.

Generalnemu inspektorowi sił zbrojnych podlegają i są jego organami pracy: generalny inspektorat sił zbrojnych z inspektorami armji, generałami do prac, biurem inspekcji i generałami inspekcjonującymi, w zakresie ich pracy inspekcyjnej, oraz sztab główny z szefem sztabu głównego na czele.

Art. 6, 7 i 8 dotyczą stanowiska ministra spraw wojskowych, który dowodzi bezpośrednio i dysponuje w czasie pokoju siłami zbrojnemi, przygotowuje je do zadań wojennych, kieruje ich administracją i sprawami personalnemi, reprezentuje w rządzie sprawy obrony państwa, oraz według dyrektyw generalngo inspektora sił zbrojnych referuje jego wnioski. Poza tem do ministra spraw wojskowych należą wszelkie prawa i obowiązki, wynikające z jego roli jako członka rządu. Stosownie do postulatów generalnego inspektora sił zbrojnych, minister spr. wojsk. stawia wnioski Prezydentowi R. P. co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do pracy przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych, szefa sztabu głównego, podsekretarzy stanu w m. s. wojsk., dowódców dywizyj, równorzędnych i wyższych . Obsadza stanowiska dowódców pułku, dowódców piechoty dywizyjnej oraz równorzędnych. Min. spr. wojsk. mianuje i zwalnia ze stanowisk nieobjętych powyższem wyliczeniem.

Art. 9—14 dotyczą ustanowienia komitetu obrony Rzeczypospolitej, do którego zakresu działania należy: rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla rządu, koordynowanie prac przygotowujących obronę państwa. Komitet obrony Rzeczypospolitej działa pod przewodnictwem Prezydenta R. P., którego zastępcą jest generalny inspektor sił zbrojnych. W skład komitetu wchodzą poza tem jako stali członkowie: prezes rady ministrów, ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu oraz bez prawa głosowania szef sztabu głównego, szef administracji armji i zastępca szefa sztabu głównego. Przewodniczący może w razie potrzeby powołać do udziału w pracach komitetu obrony Rzplitej innych ministrów z prawami członków na stałych, oraz inne osoby, według swego uznania bez prawa głosowania. Posiedzenia komitetu obrony Rzplitej zwołuje Prezydent R. P. według swego uznania lub na wniosek generalnego inspektora sił zbrojnych. Organem przygotowującym, opracowującym i przeprowadzającym decyzje komitetu obrony Rzplitej jest sekretarjat tego komitetu przy generalnym inspektorze sił zbrojnych, którego kierownikiem jest zastępca szefa sztabu głównego. Na żądanie generalnego inspektora sił zbrojnych, skierowane do poszczególnych ministrów, odpowiedni dyrektorzy departamentów współpracują z sekretarjatem obrony Rzplitej. Z ramienia przewodniczącego komitetu obrony R. P. sekretarjat komitetu śledzi wykonywanie uchwał przez poszczególne działy administracji państwowej.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, dekret Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych i rozporządzenie Prezydenta R .P. z 25 października 1926 r. o utworzeniu komitetu obrony państwa.

# Zaburzenia strajkowe we Francji

Lyon. (PAT) Wczoraj rano w Ville Urbane doszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami a gwardją municypalną. Od pewnego czasu robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Vaulx en Velin strajkowali, domagając się podwyższenia płac. Wczoraj rano żony i dzieci strajkujących usiłowały przeszkodzić w pracy robotnikom, niebiorącym udziału w strajku, nie dopuszczając ich do warsztatów. Żony strajkujących położyły się na ulicy przed samochodami ,przewożącemi robotników do pracy.

Policja, wspomagana przez gwardzistów, usiłowała usunąć kobiety i dzieci z ulicy, ale tłum, zgromadzony na chodnikach, przyjął przedstawicieli władzy wrogiemi okrzykami, obrzucając ich kamieniami. Wszystkie szyby w samochodach zostały wybite. Wywiązała się ogólna bójka, w czasie której przeszło 20 osób zostało rannych.

## Zniesienie sekwestru

Warszawa. (Tel. wł.). Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie wydał w środę wyrok w sprawie Mazowieckiej Spółki Wydawniczej „ABC Wieczór Warszawski". Jerzy Zdziechowski w imieniu swej córki Marji Sapieżyny wytoczył pretensję do części udziałów Mazowieckiej Spółki Wydawniczej i domagał się, dla zabezpieczenia praw powódki wprowadzenia sekwestru, co też w kwietniu zeszłego roku zarządzono. Obecnie odbyła się rozprawa, na której sąd okręgowy powództwo Sapieżyny i Zdziechowskiego oddalił i sekwestr uchylił. Formalne zniesienie sekwestru nastąpić może dopiero po uprawomocnnieniu wyroku. (w)

## Przed zawarciem traktatu

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd polski zaproponował Francji, ażeby rokowania o nowy polsko-francuski traktat handlowy toczyły się w Warszawie. Dotychczas nie otrzymano jeszcze decyzji francuskiej na tę propozycję. (w)

## W miejsce płk. Koca

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach poinformowanych mówią, że nominacja prezesa Banku Polskiego nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu. Decyzja będzie powzięta po powrocie do Warszawy naczelnego dyrektora Banku Polskiego Barańskiego, który bawi w Bazylei jako członek rady nadzorczej Banku Wypłat Międzynarodowych. (w)

Maj
**14**
CZWARTEK

**Kalendarz rzym.-kat.**
**Czwartek:** Bonifacego
**Piątek:** Zofji m.
**Kalendarz słowiański**
**Czwartek:** Dobiesława
**Piątek:** Strzeżysława
**Słońca:** wschód 4,00
zachód 19,39
Długość dnia 15 g. 39 min.
**Księżyca:** wschód 0,51
zachód 11,22
Faza: Ostatnia kwadra o 7 godz.

### TEATRY:

**Teatr Wielki:** Dziś — „Juljusz Cezar“.
**Teatr Polski:** Dziś — „Pierwszy występ Jenny“.
**Teatr Nowy:** Dziś — „Pierwszy Legjon“.
**Cyrk Staniewskich:** Dziś — 2 przedstawienia o godz. 16,15 i 20,15.

## Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce dnia 13 bm. o godz. 14-tej: Na Pomorzu i w Poznańskiem utrzymywała się pogoda pochmurna i miejscami padał deszcz, na pozostałym zaś obszarze kraju panowała pogoda słoneczna o niewielkiem zachmurzeniu lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 11 st. w Poznaniu i Gdyni, 12 w Bydgoszczy, 15 w Kaliszu, 16 w Suwałkach, 17 w Warszawie i w Wilnie, 19 w Białymstoku, 20 w Zakopanem, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, 24 we Lwowie, 25 w Pińsku, a 26 w Przemyślu i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: rano chmurno i mglisto, miejscami drobny deszcz, w ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

## Referat prof. Jaxa-Bykowskiego

Sekcja Pedagogiczna przy I. Sodalicji Pań Miejskich donosi, że zebranie odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 17 na sali księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Referat wygłosi p. prof. dr. Ludwik Jaxa - Bykowski n. t. „Psychika młodzieży polskiej i żydowskiej“.

## Opera

### Debiut Haliny Donat-Niedbałówny

Olimpja jest dla koloratury partją popisową i nie należy do łatwych wokalnie. Zwłaszcza, że niema tam okazji *do t. zw.* rozśpiewania się, gdyż artystka *staje* odrazu wobec trudnej arji koloraturowej. Stąd też łatwo jest wyrozumieć pewną tremę, jakiej ulegają tam często nawet doświadczone śpiewaczki. Przy debiucie zaś jest to nawet rzeczą nieuniknioną.

Wszakże ogólne wrażenie, jakie wywołał pierwszy występ p. Niedbałówny, było, trzeba przyznać, zarówno dodatnie jak i sympatyczne. Młoda śpiewaczka ma głos o ślicznej barwie i szerokiej skali, a przytem odznacza się niezwykłą urodą, co przecież dla operowej śpiewaczki jest rzeczą bardzo ważną. Nad techniką śpiewaczą trzebaby naturalnie jeszcze popracować, aby koloratura nabrała więcej lekkości i plastyczności. A jeśli już teraz p. Niedbałówna zdobyła sobie powodzenie i sukces, jak o tem świadczyły głośne brawa i barwne korso kwiatowe, to cóż dopiero będzie za lat kilka, gdy się jej wyrobi tryl i pięknie zapowiadające się staccato?

Z. S.

# Rabunkowy napad przy ul. św. Czesława

### *Ofiara napaści przewieziona do szpitala miejskiego*

Ulica św. Czesława była wczoraj popołudniu miejscem zuchwałego i krwawego napadu. Oto, co zdołaliśmy w tej sprawie zebrać informacyj:

Wczoraj po godz. 14 niejaki Jan Zalewski, zamieszkały przy ul. Rybaki 20a, gdzie prowadzi kolonjalkę, odwiedził znaną mu rodzinę Nawrockich, właścicieli 4-piętrowej kamienicy przy ul. św. Czesława 17, w ich mieszkaniu, położonem na parterze tegoż domu. Po jakimś czasie Zalewski poprosił żonę Nawrockiego, by przyniosła z miasta parę zakąsek i trochę wódki, ponieważ „nie jadł jeszcze śniadania“. Na te zakupna dał 2 złote. Ponieważ p. Nawrocka była bez służącej — o czem Zalewski dokładnie wiedział — wybrała się sama na miasto.

Gdy po pewnym czasie powróciła z zakupami i zapukała do drzwi, Zalewski otworzył jej sam i wpuścił ją do korytarza, który służy zarazem jako pokój. Tu zaledwie p. Nawrocka uczyniła kilka kroków, gdy usłyszała za sobą rozkaz: „Ręce do góry!“. W tym momencie też spostrzegła męża swego, częściowo okrytego kotarą, leżącego bezwładnie na krześle i broczącego krwią. Zorjentowawszy się błyskawicznie w sytuacji, odważna kobieta nie poddała się, lecz chwyciła bandytę za prawą rękę z browningiem i poczęła wołać o pomoc. Wedy bandyta, ratując się, odrzucił kobietę i wybiegł pośpiesznie z mieszkania. Kamienicę opuścił drugiem wejściem i zbiegł, zanim nadeszła pomoc sąsiadów, w stronę warsztatów kolejowych.

Złoczyńca, który liczy około 40 lat, znał się z rodziną Nawrockich już od kilku lat i był podobno zawsze dosyć spokojnego usposobienia. Żona jego leży od dłuższego czasu w szpitalu.

Ofiara napadu, p. Teodor Nawrocki, którego Zalewski postrzelił, raniąc go ciężko w głowę, a którego prawdopodobnie przedtem ogłuszył rękojeścią browninga, został przez pogotowie ratunkowe (66-66) przewieziony do szpitala miejskiego. Jak się dowiadujemy, stan jego nie jest groźny, jednakowoż operacja jest konieczna, ponieważ kula utknęła w tylnej czaszce.

Zalewski, który na razie jeszcze nie został ujęty, popełnił krwawy czyn prawdopodobnie, by obrabować Nawrockich, którzy nosili się z myślą nabycia drugiej kamienicy i przechowywali podobno większą gotówkę w domu. (pt)

**Słynna rkiestra Argentyńska**
**EDU RDO BIANCO**
**przyjeż a do Poznania!**

Niebywała trakcja artystyczna oczekuje nasze mi o. Oto po niebywałych sukcesach w arszawie i wszystkich stolicach świata słynna **Orkiestra Argentyńska** pod dy kcją światowej sławy kompozytora i apelmistrza **Eduardo Bianco,** złożona **15 osób,** przybywa do Poznania i wystą jedyny raz w naszem mieście
**w sobotę, dnia 16 ja, o godz. 11 wiecz.**
**w kinoteat „SŁOŃCE“.**

**Orkiestra Arge yńska EDUARDO BIANCO** cieszy s światową sławą. Wszystkie występy j znakomitej Orkiestry w największ h centrach muzycznych świata zawsz wszędzie stanowiły największą sensac gromadziły olbrzymie tłumy publi ości. Orkiestra **Eduardo Bianco** koncert ała przed **J. K. M. Królem Włoch, J. K. Królową Rumuńską, J. K. M. Królem szpanji, J. K. M. Księciem Piemontu, J. Mustafem Kemal Paszą,** zyskując ący aplauz dostojnych słuchaczy.

**Orkiestra Argentyńska,** ona z 15 najwybitniejszych **muzyków,** **osenkarzy** i **tancerzy,** wykona wspaniały rywający program, obejmujący szere najpiękniejszych tang, piosenek, bra rowych tańców argentyńskich — jedne łowem swój rekordowy program, znany odziwiany na całym świecie.

Niewątpliwie jedyny występ s nej **Orkiestry Argentyńskiej EDU DO BIANCO zgromadzi tłumy publicz i. Zainteresowanie sobotnim koncertem dziś olbrzymie!** Pomimo wielkich sztów ceny biletów najniższe **od 1—3** Przedsprzedaż biletów w składzie cyg **p. Szrejbrowskiej,** ul. Pierackiego 20 Tel. 56-38.

p. 3354

## Z kroniki sądowej

Wczoraj na rozprawie sądowej przeciwko oskarżonemu Fr. Łączkowskiemu w dalszym ciągu byli przesłuchiwani świadkowie Kazimierz Makowski, Juljan Pikowski i Zefiryn Engler. Scharakteryzowali oni b. urzędnika Wolniewicza, głównego świadka oskarżenia, jako człowieka, który wielu osobom narzucał się z załatwieniem spraw w Izbie skarbowej za wynagrodzeniem. Obrońcy oskarżonego, adwokaci dr. Rosner i Kuligowski, starali się też podważyć zeznania Wolniewicza jako nie budzące zaufania i niedostateczne do oparcia na nich wyroku skazującego. Wnieśli oni o uniewinnienie oskarżonego. Prokurator Góralewicz domagał się surowego wymiaru kary.

O godz. 15,30 przewodniczący zamknął przewód sądowy, zapowiadając publikację wyroku w dniu 16 bm. o godz. 12. (m)

## Nadwyżka zgonów nad urodzinami

Paryż. (PAT.) Ogłoszone wczoraj przez biuro statystyczne sprawozdanie o ruchu ludności we Francji w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzinami w wysokości około 20 000. W r. 1934 jeszcze nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43 000.

## Wykoleił się pociąg z wycieczką żydowską

Warszawa. (Tel. wł.) Od dwóch miesięcy był zapowiadany przyjazd wycieczki Żydów polskich z Palestyny. Ustalono, że wycieczka ta miała przybyć wczoraj o godz. 23. Pociąg, wiozący 600 Żydów - turystów, wyruszył we właściwym czasie z Konstancy, ale go napróżno oczekiwano na dworcu głównym w Warszawie, gdzie się zgromadziły tłumy Żydów.

Pociąg nadszedł z kilkogodzinnem późnieniem wskutek katastrofy, jaka wydarzyła się między Rozwadowem a Lublinem, gdzie wykoleiły się cztery wagony tego pociągu. Przyczyny katastrofy są nieznane. Ofiar niema, jeden z konduktorów jest lekko ranny. Ruch odbywał się na tej linji z przesiadaniem przez 12 godzin do czasu naprawienia torów. (w)

## Gwałtowna burza w Kieleckiem

Kielce. (PAT.) W środę około godz. 19 nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z wichurą i piorunami. Burza szalała kilkanaście minut, czyniąc w sadach i ogrodach oraz zabudowaniach gospodarskich ogromne spustoszenia. Następnie spadł ulewny deszcz, podczas którego chwilami padał grad. W poszczególnych dzielnicach miasta uszkodzone zostały przewody elektryczne, tak, że część miasta została chwilowo bez światła.

Z okolicznych wsi kieleckiego donoszą, że wichura wyrządziła tam bardzo duże spustoszenia, wyrywając stodoły i zrywając dachy z domów. Kilka osób miało ulec porażeniu od piorunów.

## Bunt w więzieniu

Nowy Jork. (PAT.) W starciu w więzieniu w Mac-Alester więźniowie zabili 2 strażników i ciężko ranili 12 osób strzałami z rewolwerów i nożami. Po walce 21 więźniów wydostało się z więzienia i, biorąc ze sobą jako zakładników 4 strażników, zbiegli na samochodzie ciężarowym. W pościgu ujęto 8 zbiegów ranionych.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Nagły zgon.** Wczoraj około godz. 21,45 szedł ulicą Kraszewskiego niej. Piechocki, lat 57 (ul. Szamarzewskiego 43). Na rogu ul. Słowackiego Piechocki zasłabł nagle i upadł na chodnik bez przytomności. Przechodnie zaalarmowali natychmiast pogotowie ratunkowe (66-66), które przybyło na miejsce wypadku. Lekarz stwierdził jednak zgon Piechockiego, ustalając jako przyczynę śmierci anewryzm serca. Zwłoki zabezpieczyła na miejscu policja. (mz)

# SPORT

## Ciężka atletyka

**Indywidualne mistrzostwa okręgu poznańskiego,** odbyte w ramach wiosennych dni sprawności w. f., przy udziale 30 zawodników wszystkich miejscowych klubów, zakończyły się po dwudniowych walkach następującemi wynikami:

W wadze koguciej mistrzem został znowu Rozpleszcz (Zb) przed Handkem (Szt) i Grządzielewskim (Sok).

W wadze piórkowej zwycięzcą ogłoszono Smóla przed Weissem (obaj HCP) i Wroneckim (Zb).

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zdobył ponownie Jakubowicz (Szt) przed Heichelem (Sok) i Pawlickim (Zb).

W wadze półśredniej niespodziewanie Hałupka (Sok) wysunął się przed kilkoletniego mistrza Tuszyńskiego (HCP) i jego kolegę klubowego Wrzesińskiego.

W wadze półciężkiej mistrzem został Pięta (Szt) przed Rohowskim (Sok).

Wreszcie w ciężkiej Łukaszewicz (Szt) przed Praczykiem (Sok).

Walk w wadze średniej nie ukończono. W ogólnej punktacji prowadzi Sztekker z 11 p. przed HCP 8 p., Sokołem 6 p. i Zbyszkiem 5 p. Sędziowali na zmianę pp. Leitgeber, Francuszkiewicz i Ryfa. (wz)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

# DO SKONANEJ ŚMIERCI

### POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

84)

Zresztą nawet prawo miał za sobą. Dobywał oręża de iure, nie de hajda. Szedł na zawołanie rycerskiej powinności, co nakazywała mścić wiarołomstwo i zdradę. Zaś czy było można wymyśleć niecniejszą zdradę od tej, którą na polskich gościach Cara Dymitra dopuściła się Moskwa?

Do swego Starego Rużyna w imię pomsty zwoływał ochotników. Ściągali raźnie na jego wezwanie ci, co trzymali się w kupach, i ci, co wałęsali się samopas. Wszyscy mieli gęste miny, wąsiska, srogo nastrzępione, i czapy, suto przystrojone piórami Jednak bywało z nimi różnie, najczęściej bardzo krucho. Tylko niewielu z nich szczyciło się przeszłością, niesplugawioną żadną zmazą. Najczęściej zaliczały się do nich obozowe dziwaki i mruki, ludzie chrobrzy w boju, lecz nader powściągliwego słowa. Inni kłamali, że swe serca noszą jak na dłoniach. Rozczulali się łacno, jednakowoż pospołu z pijacką serdecznością, niby szpetną wysypką, pojawiało się na ich krzykliwych gębach jakieś ukryte łajdactwo. Z pod czap, kuczm i magierek ukazywali swe miedziane czoła. Byli bardzo pochopni do bicia się w piersi, do kajania się, jakkolwiek nikt ich za język nie ciągnął. Lubili przed podobnymi sobie umywać się we łzach i w gorzałce. I było im lżej, gdy drudzy czynili to samo. Kiedy zaś nawet przed najostatniejszymi wybielić się nie mogli, obracali wszystko w pośmiewisko. Siebie samych i świat cały posyłali do djabła. Niby za puklerzami chowali się za swą walecznością. Walecznością pokrywali swe nikczemności i ohydy. Waleczność starczyła za cześć, rozgrzeszała z win, wracała do czasu spokój sumienia i pozwalała chełpić się cnem imieniem.

Że do niedawna stali w przeciwnych obozach i rżnęli się bratobójczo pod Orańskiem i Guzowem, tego nie pamiętali już sobie. Nie oni byli winni tej krwi, lecz Król Jego Mość i panowie rokoszowi, którzy im bić się kazali. Nie żałowali zdrowia własnego ni cudzego, wszelako nie czuli zawziętości do swych przeciwników. Wojowali z nimi chętnie, lecz bratali się jeszcze chętniej. Z okrutną rzetelnością spełniali swą żołnierską powinność. Krwią swoją zarabiali na życie. Żołnierz był dla nich panem świata i pierwszym w ojczyźnie.

dewszystko wynosili chełpliwie swe awe wysługi. Nawet nie przycho o im na myśl, że przecież do niczego i go prócz zaboju i rozboju nie byli z i. Szumnie nazywali siebie ry ce wem, chociaż byli tylko żołdac tw co swe męstwo sprzedawało za pie lze.

dworze królewskim Pan Pod kan zy Kryski, który lubił wszystko, co w ie, wzgardliwie nazywał ich kana i. Bardzo zżymał się na nich Hetm Pan Żółkiewski, dla którego byli s olnikami. Ale oni za nic mieli sur cnotliwość hetmańską, co brzydz ię prywatą, zaś pogardę odpłacali lerstwem i nienawiścią. Bo, że któr upił dworek ubogiego szlachetki, ypiekł na rozżarzonych węglach ekupniów, wiozących towary i adze, puścił z dymem zagrodę kn , albo nawet włamał się do kościo poświęcane kielichy przelał na ku o jeszcze nie uchodziło śród nich bezeceństwo. Bezeceństwem był iero, gdy ściągnął na siebie gnie ych towarzyszy. Wtedy czyniono na go bando, czyli wyświęcano go ojska. Taki był zgubiony, gdyż zie każdy mógł go zabić bezkarnie poza obozem nie było dla niego ż Okrutniejsze od innych były pra ch zbójeckiej samowoli.

Książę Roman Rożyński potrzebował jak najwięcej ludzi zagonnych, jakoż nie przebierał i nie czynił między nimi różnicy. Jednakowo byli mu mili regaliści i rokoszanie. Z otwartemi ramionami przyjmował tych, którzy pod zbrojami pobożnie nosili szkaplerze, jak i tych, co z komży kazali poszyć sobie koszule, zaś pozłociste ornaty, jeszcze kadzidłami pachnące, przerobić na kurty. Wiedział, co o nich myśleć. Nie cnotą ich mierzył, lecz bliznami ich twarzy. Sam był zagończykiem, więc z widzenia lub przynajmniej ze słyszenia znał w Polsce wszystkich zagończyków. Drzwi swego dworu przed żadnym nie zamykał, nawet najostatniejszych banitów zapraszając do swych gościnnych stołów.

Papieżnicy zasiadali do nich z luterańską bracią zborową, ze schyzmatykami, arjanami, nowochrzczeńcami oraz innymi odszczepieńcami, ponieważ wszelkich odszczepieńców było podówczas mnóstwo w Rzplitej. Atamanów kozackich, co często nie znali Boga nawet z imienia, dopuszczali po bratersku do swego towarzystwa. Byliby dopuścili nawet murzów tatarskich, gdyż cenili wielce ich dzikie męstwo. Tylko Żydami gardzili i brzydzili się wszyscy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Echa świętokradztwa w Swarzewie

Puck. (PAT) W uzupełnieniu wiadomości w sprawie znalezienia skradzionych przedmiotów z kościoła w Swarzewie i ozdób cudownej figury Matki Boskiej Swarzewskiej, należy dodać ze zabytkowe wota z 16-go wieku, które znaleziono w lasach darzlubskich, są całe i tylko niektóre lekko uszkodzone przez świętokradców. Ogólna liczba wot znalezionych wynosi 22 sztuki. Wśród odnalezionych połamanych części naczyń kościelnych, znajduje się część kielicha z 17 wieku oraz berło i korona z figury Dzieciątka Jezus. Brak jeszcze jest korony Matki Boskiej, sznurów korali, złotego łańcuszka i kilkudziesięciu srebrnych wot, ofiarowanych w ostatnich latach.

## Statek na mieliźnie

Karwia. (PAT) Statek szwedzki „Lovisa", który naskutek mgły najechał na brzeg polski pod Karwią, znajduje się w odległości 30 m od brzegu z 17 ludźmi załogi pod dowództwem kpt. Axela Wimberga. Statek wezwał pomocy holowników z Gdyni i Gdańska. Wyporność „Lovisy" wynosi 1.400 tonn. Na brzegu gromadzą się tłumy mieszkańców. Przyczyną awarji była niesłychanie gęsta mgła. Kpt. Wimberg oświadczył, że sądził, iż mija już przylądek rozewski i wziął kurs na południowy - wschód.

Na miejsce awarji przybył z Gdyni honorowy konsul szwedzki p. Korzon, jak również holownik „Ursus". Statek płynął z portu Oskarshamn w Szwecji do Gdyni po węgiel.

## „Złoto" na ekranie

W kinie „Apollo" odbędzie się dzisiaj premjera niezwykle ciekawego filmu p. t. „Złoto". Film ten jest jednym z najpotężniejszych dramatów ostatnich czasów, zrealizowanym przy niebywałym nakładzie kosztów i pracy i przy współudziale najznakomitszych artystów i techników. Urządzenia podwodnego labratorjum kosztowały setki tysięcy marek. Niewiele jest filmów, któreby można porównać z tym gigantycznym dramatem. Treścią filmu jest walka o sztuczną produkcję prawdziwego złota.

Z odbytej codopiero w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawy znanego art. mal. poznańskiego dr. Walkowskiego. W głębi obraz charakterystyczny dla twórczości artysty. Obok z lewej strony dr. Walkowski.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Tęcza - Łazarz"** wyświetla film p. t. „Noce egipskie". Niezapomniany „Urwis z Hiszpanji" i bohater „Rzymskich skandali prezentuje się nam tym razem na innym terenie akcji. Eddie Cantor ma szczęście do dobrych scenarjuszy, skonstruowanych tak zręcznie, że jego pełen werwy i temperamentu talent komiczny oglądamy tu w pełnym blasku. Jeszcze jedno: Eddie Cantor, jak zwykle oczywiście, występuje w otoczeniu zespołu pięknych girlsów. Oprawa dekoracyjna filmu i reżyserja — na poziomie dobrych eksportowych amerykańskich filmów. (Sza)

**Kino „Gwiazda"** wyświetla film p. t. „Jej Ekscelencja Babka". Bohaterką wesołej komedji jest bardzo energiczna lady i jej bardzo lekkomyślny wnuk. Wbrew woli babki młodzieniec żeni się, a jego żona, nie wiedząc o sprzeciwach rodziny, przyjeżdża do rodzinnego zamku. Tutaj wkrada się w łaski autokratycznej babki, która nic nie wie o małżeństwie, ale rozczarowuje się zupełnie do lekkomyślnego męża. W rolach głównych widzimy Adele Sandrock, Renatę Müller i G. Alexandra. Masę zabawnych epizodów ożywia akcję wesołej komedji. (ver)

**Sprostowanie:** Do ostatniej recenzji z „Barona Cygańskiego" wkradł się błąd drukarski, zmieniający sens zdania. Powino być: „Piękne melodje „Barona Cygańskiego" wystarczyło tylko dobrze z produkować", a nie „wyprodukować", jak mylnie wydrukowano. (Sza)

**Kino „Gloria"** wyświetla film po tyt. „Noce moskiewskie". Film francuskiej produkcji wyróżnia się starannością reżyserji i dobrą grą aktorów. Akcja rozgrywa się w Rosji carskiej przed w czasie wielkiej wojny. Ciekawe kreacje dają znani artyści: przemiła Anabella oraz znakomity tragik Harry Baur.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

**Waluty:**

z dnia 13 maj 36 r.

| | sp zed. | kup. |
|---|---|---|
| Belgja belgijskie | ,28 | 89,85 |
| Dolary St. Zjedn. | 5,32 | 5,29 |
| Dolary kanad. | 5,30 | 5,26 |
| Floreny holenderskie | 59,92 | 358,20 |
| Franki francuskie | 35,08 | 34,92 |
| Franki szwajcarskie | 172,24 | 171,40 |
| Funty angielskie | 26,53 | 26,37 |
| Guldeny gdańskie | 100,20 | 99,80 |
| Korony czeskie | 19,30 | 18,90 |
| Korony duńskie | 118,34 | 117,50 |
| Korony norweskie | 133,23 | 132,15 |
| Korony szwedzkie | 136,43 | 135,45 |
| Liry włoskie | 40,— | 37,— |
| Marki fińskie | 11,70 | 11,50 |
| Marki niemieckie | 141,— | 138,— |
| Marki niem. srebrne | 159,— | 154,— |
| Pesety hiszpańskie | 63,— | 62,— |
| Szylingi austrj. | 99,— | 98,— |

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. | kup. |
|---|---|---|---|
| Belgja | 90,10 | 90,28 | 89,92 |
| Berlin | 213,45 | 213,98 | 212,92 |
| Gdańsk | | 100,20 | 99,80 |
| Holandja | 359,20 | 359,92 | 358,48 |
| Kopenhaga | —,— | 118,34 | 117,76 |
| Londyn | 26,46 | 26,53 | 26,39 |
| Nowy Jork czek. | —,— | 5,32¾ | 5,30¼ |
| Nowy Jork kabel | 5.31 5/8 | 5.32 7/8 | 5.30 3/8 |
| Oslo | —,— | 133,23 | 132,57 |
| Paryż | 35,01 | 35,08 | 34,94 |
| Praga | 22,03 | 22,07 | 21,99 |
| Sztokholm | —,— | 136,43 | 135,77 |
| Szwajcarja | 171,90 | 172,24 | 171,56 |
| Wiedeń | | 100,00 | 99,60 |
| Włochy | —,— | 42,30 | 41,80 |
| Helsinki | —,— | 11,70 | 11,64 |
| Hiszpanja | 72,58 | 72,73 | 72,43 |
| Montreal | —,— | 5,30½ | 5,28 |

Tendencja niejednolita.

**Obligacje i papiery wartościowe**

| | |
|---|---|
| 3% poż. inwestyc. 1-sza i 2-ga emisja | 68,— |
| serja 1-szej i 2-giej emisji | 72,50 |
| 5% poż. konwers. | 51,25 |
| 6% poż. dolarowa | 81,— |
| 4% poż. premj. dol. | 49,25 |
| 7% poż. stabiliz. | 64,— |
| w drobnych | 65,50 |
| 4½% P. Z. K. serja L. | 39,25 |
| 4½% P. Z. K. serja K. | 44,— |
| 4½% ziemskie serja 5. | 44,— |

Tenedncja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów mocna.

**Akcje w złotych**

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 102,— |
| Cukier | 28,50 |
| W. T. K. Węgiel | 15,50 |
| Lilpop | 11,50 |
| Modrzejów | 6,— |
| Norblin | 49,— |
| Ostrowiec | 34,— |
| Starachowice | 35,— |
| Haberbusch | 47,50 |

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 gros

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 1. DOMY - PARCELE

**Parcele**
willową kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 909

**80.000**
wpłacę na kupno kamienicy. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 587

**Parcele**
willowe, pięknie położone, końcu Grunwaldzkiej, oddłużone, tylko 6,50 m kw. właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 902

**Dom**
kupię, wpłaty 100 000,— bez pośredników. Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 826

**Dom**
dwa składy, w mieście, przy głównej ulicy, blisko Poznania korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański d. 1809.

**Dom**
cztery pokoje, kuchnia, ogród w okolicy Poznania (Mosina, Swarzędz, Luboń, Żabikowo) kupię gotówką wprost od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 872

**Kupię**
nowy domek lub willkę Poznaniu. Wpłacę 8—10 tysięcy złotych. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 45 080

**Willę**
komfortowa w Puszczykówku sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 45 000

**Parcelę**
okolicy Zbąszyńskiej, Ostroroga kupię. Położenie, cenę do Kurjera Poznańskiego zdg 45 042

**Tanio**
sprzedam dom piętrowy składem mieście, prowincja. Cena według ugody. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 921

**Administrację**
domu przyjmie rutynowany prawnik tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 108

### 2. PIENIĄDZ

**Kto**
wypożyczy na rok 1 500. Dobre zabezpieczenie w domie. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdg 45 075

**Kupiec-drogerzysta**
przystąpi do solidnej spółki lub złoży kaucję za odpowiednią posadę. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 44 225

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

**Pokój**
komfortowy blisko lasu, wody, dobra komunikacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 888

### 7. SPRZEDAŻE

**Restaurację**
sprzedam w Poznaniu 1 500,— zł Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 829

**Samochód**
osobowy Chevrolet limuzyna 6 cyl. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 825

**Rower chłopięcy**
średniej wielkości dobrze utrzymany. Jasna 14, m. 2. zdg 45 196

**Wózek**
dziecięcy prawie nowy sprzedam Rynek Wildecki 65, m. 15. zdg 44 892

**Samochód**
ciężarowy 2,5 — 3 tonn Citroen po gruntownym remoncie w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 571

**Dom**
z ogrodem lub ogród pod budowę. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 680

**Kolonjalkę**
przy ruchliwej ulicy z towarem i maglem, dwupokojowem mieszkaniem sprzedam korzystnie. — Adres Kurjer Poznański zdg 44 904

### 11. K NA

**Inw tycyjną**
kupuję. Ofe ceną Kurjer Poznański zd 814

**Aparat**
do wyko wania światłokopji z rysunkó a kalce kupię. Oferty Kurjer znański zdg 44 811

Collegium Marianum

Dwa Gim zja Rozwojowe

Męsk i Żeńskie

każde osobnym gmachu
Prof. U. Dra Jana Sajdaka

ul. Róża 17 — Tel. 75-46

Wil — Tramwaj nr. 4, 7 i 8

przyjmują szenia uczniów wzgl. uczenic

do asy I, II, III, IV

codzi e od godziny 11 — 13.

Przy nazjach Szkoła Powszechna.

nr 10375

**Stół**
składowy 3—4 mtr. długości kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 850

**Poszukuję**
składu spożywczego lub pieczywa. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 869

### 21. LICYTACJE

**Lokal Licytacji**
Brunona Trzeczaka, Stary Rynek 46/47, sprzedaje wszelkie
**urządzenia domowe**
kompletne pokoje, pojedyncze meble, instrumenty, dywany, obrazy, lustra, różne towary z likwidacji. Pg 4 438/9-19.57/8

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujacych posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### *a) Służba domowa*

**Służąca**
starsza, dobrze polecona, szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 065

**Młoda**
panienka szuka posługi w mniejszym domu z dobremi poleceniami. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 44 831

**Sierota**
uczciwa, z dobrem gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 033

**Jakiejkolwiek**
lżejszej pracy szukam, znam szycie, niemiecki, także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 119

#### *b) Inni*

**Technik dentystyczny**
zmieni posadę od 1 lipca lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 848

**Poszukuję**
posady korespondenta, języka polskiego, angielskiego, niemieckiego francuskiego, lub inneej. Wykształcenie gimnazjalne, kurs handlowy piszę biegle maszynie Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 44 469

**Uprawniony**
technik dentysta obejmie prowadzenie praktyki dentystycznej. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 947

**Sekretarz**
adwokacki rutynowany książkowy poszukuje posady popołudniowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 942

**Młodszy**
pomocnik branży kolonjalno - delikatesowej, sierota szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 135

**Praktyki**
biurowej poszukuje absolwent Szkoły Handlowej, dobremi świadectwami, piszący na maszynie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 42 860

**Aptekarska**
pomocnica, egzamin wojewódzki szuka posady na Pomorzu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 319

**Ogrodnik**
szuka posady ewtl. jako portjer, zna centralne ogrzewanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 328

**Pielęgniarka**
zawodowa i prowadzenia domu starszej pani lub pana szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 165

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto — **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10. kwartalnie zł 12,30. pod opaską miesięcznie w P 5.00. w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą kód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism onenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych po a normalną codzinną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33 24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149